

Najnowsze informacje z rynków

Komentarz Grupy Amundi, przygotowany na podstawie dokumentu „Latest From the Markets” z 5.05.2020

Podsumowanie

- Wczoraj zarówno azjatyckie, jak i europejskie rynki akcji ucierpiały wskutek kolejnych pogroźek USA pod adresem Chin, które Stany Zjednoczone obwiniają za pandemię.
- Dane makroekonomiczne potwierdzają załamanie się działalności gospodarczej w okresie kwarantanny, co dodatkowo ciąży rynkom.
- Amerykańskie indeksy zamknęły dzień na minimalnych plusach dzięki poprawie nastrojów w oczekiwaniu na stopniowe odmrożenie działalności, rosnącym notowaniom kursów akcji spółek technologicznych oraz wzrostom cen ropy pod koniec dnia.

Gospodarka i rynki

Wczoraj rynki odczuły pełne skutki zarzutów stawianych przez Stany Zjednoczone pod adresem Chin. W udzielonym wczoraj wywiadzie amerykański Sekretarz Stanu Mike Pompeo sugerował istnienie dowodów na to, że koronawirus „uciekł” z laboratorium w Wuhan, a nie pojawił się w sposób naturalny, choć środowiska naukowe prawie jednogłośnie odrzucają takie stanowisko. Pompeo nie posunął się do tego, by stwierdzić, że było to celowe działanie, ale tak poważne zarzuty pojawiają się tuż po wysunięciu przez prezydenta Trumpa pogroźek w postaci odwetu handlowego na Chinach, co dodatkowo komplikuje już i tak delikatną sytuację.

W Azji opublikowano dane makroekonomiczne za kwiecień, w tym wskaźniki PMI, które dla wszystkich krajów są dużo poniżej granicy 50 punktów oddzielającej wzrost od spadków. W strefie euro opublikowano ostateczne wskaźniki PMI za kwiecień. Łączny wskaźnik wynosił 33,4 w porównaniu z oczekiwanym poziomem 33,6. Z kolei odczyt wskaźnika zaufania inwestorów za maj był niższy od oczekiwań i wynosił -41,8 w porównaniu ze spodziewanym -33,5.

I wreszcie w Stanach Zjednoczonych opublikowano marcowe dane o zamówieniach w przemyśle, których wartość spadła o -10,3% w porównaniu z oczekiwanym spadkiem o -9,7%.

Wczoraj na rynkach

Z wyjątkiem giełdy w Australii, która odnotowała wzrost o +1,4%, pozostałe rynki azjatyckie były wczoraj na minusach. Giełda w Hongkongu zamknęła dzień przy spadkach o -4,2%, w Korei Południowej -2,9%, w Indiach -5,9%, na Tajwanie -2,5%, a w Singapurze -2,3%. Rynki w Japonii i Chinach były zamknięte z powodu święta państwowego.

Podobny pesymizm panował też w Europie. Indeks Eurostoxx50 tracił -3,8%. Wśród największych europejskich indeksów najgorzej radził sobie francuski CAC 40, który tracił -4,25%, a za nim plasował się

włoski FTSE MIB ze stratą -3,7%, zaś niemiecki DAX i hiszpański Ibex traciły -3,6%. Giełda londyńska odnotowała niewielki spadek tylko o -0,16%.

Po otwarciu na minusach amerykańskie indeksy odbiły i na koniec dnia były już na plusie. Indeks S&P500 zyskał +0,4%, znów dzięki spółkom technologicznym, a Nasdaq zyskał +1,3%.

Dochodowość dziesięcioletnich amerykańskich obligacji skarbowych prawie się nie zmieniła i wynosiła 0,63% (+1 punkt bazowy), podobnie jak dochodowość dziesięcioletnich „bundów”, która wyniosła -0,56% (+2 punkty bazowe). Spread oprocentowania obligacji włoskich do niemieckich też się nie zmienił i wynosił 234 punkty bazowe.

Na rynku towarów cena ropy pod koniec dnia rosła. Cena ropy Brent wzrosła o +5,75% do 27,96 dolarów za baryłkę, a cena ropy WTI o +7,75% do 21,3 dolarów za baryłkę. Cena złota lekko wzrosła do 1 703 dolarów za uncję. Dolar amerykański umocnił się o +0,73% w stosunku do euro, a kurs wynosił 1,09.

Dziś na otwarciu

Dziś rano parkiety w Azji otworzyły dzień na plusach dzięki wczorajszemu dobremu zamknięciu na Wall Street. Rynki w Japonii, Chinach i Korei Południowej są dziś zamknięte z powodu święta. Giełda w Australii odnotowała wzrost o +1,4% na pół godziny przez zamknięciem. Indeksy rosły też w Hongkongu o +0,8%, Indiach o +1%, na Tajwanie o +0,6% i w Singapurze o +0,9%.

Trwa wzrost cen ropy. Cena ropy Brent wzrosła o +4,2% do 28,3 dolarów za baryłkę, a cena ropy WTI o +6,4% do 21,7 dolarów za baryłkę. Cena złota kształtowała się stabilnie na poziomie 1 700 dolarów za uncję. Dolar amerykański prawie bez zmian w stosunku do euro na poziomie 1,0907. Europejskie kontrakty futures odnotowały wzrost o +1,6%, a kontrakty amerykańskie o +0,9%.

Nota prawna:

Niniejszy materiał został przygotowany przez Amundi Polska TFI S.A. (dalej „Amundi Polska”) przy dołożeniu należytej staranności i zgodnie z jego najlepszą wiedzą oraz przekonaniem. Wszelkie informacje zawarte w materiale pochodzą ze źródeł własnych Amundi Polska lub źródeł zewnętrznych uznanych przez Amundi Polska za wiarygodne, lecz nie istnieje gwarancja, iż są one wyczerpujące i w pełni odzwierciedlają stan faktyczny. Amundi Polska nie może zagwarantować poprawności i kompletności informacji zawartych w niniejszym materiale i nie ponosi żadnej odpowiedzialności za szkody powstałe w wyniku jego wykorzystania niezgodnie z przeznaczeniem. Wszelkie opinie i oceny wyrażane w niniejszym materiale są opiniami i ocenami Amundi Polska lub jej doradców będącymi wyrazem ich najlepszej wiedzy opartej na kompetentnych rynkowych źródłach, obowiązujących w chwili sporządzania niniejszego materiału. Opinie oraz poglądy Amundi Polska mogą podlegać zmianie w każdym momencie, bez uprzedniego powiadomienia. Materiał nie jest przeznaczony do publicznego odtwarzania w jakiegokolwiek formie bez uprzedniej zgody Amundi Polska. Dokument nie stanowi oferty świadczenia usługi doradztwa inwestycyjnego ani rekomendacji inwestycyjnej, jak również nie zwalnia adresata z konieczności dokonania własnej oceny. Informacje zawarte w niniejszym materiale nie mogą stanowić podstawy do podejmowania decyzji inwestycyjnych. Amundi Polska jest podmiotem nadzorowanym przez Komisję Nadzoru Finansowego i prowadzi działalność w oparciu o zezwolenie KNF. Amundi Polska Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Żwirki i Wigury 18A, 02-092 Warszawa, spółka zarejestrowana w rejestrze przedsiębiorców prowadzonym przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem 0000457486, posiadająca kapitał zakładowy 76.461.700 złotych w pełni opłacony, NIP 527-269-30-89.